

TKO

Twój Kurier Olsztyński

Elektroniczne wydanie dziennika

ISSN 2543-9065 | Nr 339/2025 | 5 grudnia 2025

Bezpłatne wydanie PDF

www.tko.pl



TEMAT DNIA

Część przedsiębiorców boi się, że rządowy system e-faktur zwiększy liczbę kontroli

System e-faktur wchodzi na dobre, a wiele firm wciąż nie jest gotowych.

Część przedsiębiorców boi się, że rządowy system e-faktur zwiększy liczbę kontroli



Coraz więcej firm zaczyna przygotowania do korzystania z nowego systemu fakturowania. Choć pełne wdrożenie nastąpi dopiero w 2026 roku, to wielu przedsiębiorców już teraz sprawdza, jak będzie wyglądała codzienna praca z KSeF.

Czym jest KSeF i jak ma działać?

KSeF, czyli Krajowy System e-Faktur przygotowany przez Ministerstwo Finansów, to rozwiązanie pozwalające na wystawianie, odbieranie, przechowywanie i weryfikowanie faktur elektronicznych w jednym miejscu. System ma funkcjonować równolegle z dotychczasowymi formami faktur – papierowych i elektronicznych – ale jego stosowanie stanie się standardem w obrocie gospodarczym.

Przedsiębiorca korzystający z KSeF wystawi fakturę w swoim programie, a system automatycznie przekaże ją do centralnej bazy. Odbiorca będzie mógł pobrać fakturę bezpośrednio przez KSeF, co eliminuje ryzyko błędów, zaginionych dokumentów i opóźnień w dostarczaniu.

Od kiedy system będzie

obowiązkowy?

Wprowadzenie KSeF podzielono na dwa etapy. Od 1 lutego 2026 roku obowiązek korzystania z systemu obejmie firmy osiągające przychody powyżej 200 mln zł rocznie. Dwa miesiące później, od 1 kwietnia 2026 roku, KSeF stanie się obowiązkowy dla wszystkich przedsiębiorców, niezależnie od wielkości działalności.

Resort finansów umożliwił dobrowolne korzystanie z systemu już od stycznia 2022 roku. Dzięki temu część firm zdążyła poznać mechanizm działania KSeF i przygotować swoje oprogramowanie przed planowanymi zmianami.

Jak dołączyć do KSeF?

Proces wdrożenia KSeF nie należy do skomplikowanych. Aby rozpocząć korzystanie z systemu, przedsiębiorca musi pobrać specjalny kod autoryzacyjny dostępny na oficjalnej stronie rządowej KSeF. Następnie wystarczy wpisać go w wybrane

oprogramowanie do faktur.

Dzięki temu faktury wystawiane w programie będą automatycznie trafiały do KSeF, a przedsiębiorca zyska szybki dostęp do pełnej historii dokumentów. Ministerstwo Finansów podkreśla, że ma to znacząco usprawnić obieg faktur i uprościć codzienną pracę firm.

Głosy przedsiębiorców: od entuzjazmu po obawy

Wprowadzenie KSeF budzi wśród przedsiębiorców mieszane reakcje. Część firm podkreśla, że system może znacząco uporządkować obieg dokumentów, przyspieszyć rozliczenia i ograniczyć ryzyko

zagubionych faktur. Z kolei inni przedsiębiorcy zwracają uwagę na trudności techniczne, konieczność reorganizacji pracy oraz obawy związane z działaniem systemu w dniu jego obowiązkowego wprowadzenia. Wskazują również na ryzyko awarii, przeciążenia lub błędów technicznych, które mogłyby sparaliżować bieżącą działalność. Część przedsiębiorców boi się, że rządowy system e-faktur zwiększy liczbę kontroli i da fiskusowi łatwiejszy dostęp do szczegółów ich działalności.

Wiele firm wciąż przygotowuje się do zmian, podkreślając, że wdrożenie wymaga czasu, szkoleń i dostosowania programów księgowych.

źródło: ksef.pl

Olsztyn sprzedaje kultowy „Komin”. Po 20 latach pustki trafi do nowego właściciela?



W centrum Olsztyna od lat stoi pusty budynek, który dla jednych jest wspomnieniem młodości, a dla innych jedynie opuszczonym obiektem. Teraz przyszłość tego miejsca przestaje być zagadką, bo ratusz podjął ostateczną decyzję dotyczącą dawnego „Komina”.

„Komin” przy ulicy Knosały w Olsztynie na sprzedaż

Dawny „Komin” przy ulicy Knosały od prawie dwóch dekad pozostaje nieużytkowany. Obiekt, który na przełomie XX i XXI wieku tętnił życiem jako jedna z najpopularniejszych dyskotek w regionie, a pewnie i w Polsce, bo nawet telewizje muzyczne nagrywały tu swoje programy. Po zamknięciu działalności w 2005 roku stopniowo popadał w ruinę. Przez krótki czas funkcjonowała tu jeszcze restauracja, a w 20214 nastąpiła nawet krótka reaktywacja i powstał tu klub. Obecnie budynek stoi pusty.

Starsze osoby wspominają tłumy i muzykę, młodszy znają już tylko opuszczony obiekt. Dla części mieszkańców to nadal miejsce z potencjałem, choć ratusz wyjaśnia, że jego gruntowna modernizacja okazała się nierealna. Budynek stoi na niestabilnym, podmokłym terenie, co znacznie podnosi koszty remontu, informuje Radio Olsztyn.

Historia tego miejsca jest jednak znacznie starsza. Zgodnie z relacją w Radiu Olsztyn historyk regionalisty Rafała Bentkowskiego, obiekt powstał na przełomie XIX i XX wieku i pełnił różne funkcje. Znajdował się tu tartak, fabryka opakowań drewnianych, młyn, a w kolejnych latach siedziba Społem i straży pożarnej. Przetrwał pożary sprzed II wojny światowej, a swoją klubową odstonę zyskał dopiero pod koniec lat 90. Mimo przebudowy podstawowa bryła nadal pochodzi z lat 1931–1932.

Miasto rezygnuje z rewitalizacji „komina”

Przez lata pojawiały się pomysły, aby obiekt sprzedać, wydzierżawić, a nawet przeznaczyć na muzeum miejskie lub siedzibę którejś z instytucji. Ostatecznie ratusz jednak ocenił, że remont budynku na tak trudnym gruncie jest zbyt kosztowny. Jak informuje Radio Olsztyn, władze miasta zdecydowały, że „Komin” zostanie wystawiony na sprzedaż, a właściciela będzie można wyłonić dopiero po przyjęciu planu ogólnego Olsztyna. Według zapowiedzi, nie stanie się to wcześniej niż w połowie przyszłego roku.

Sytuację komplikuje także fakt, że teren, na którym stoi obiekt, może być skażony. W trakcie przygotowań do rozbiórki natrafiono na zanieczyszczone grunty, pozostałość po historycznej dzielnicy przemysłowej Olsztyna. Ze względu na brak dalszych działań dotyczących tego terenu, nie wykonano szczegółowych badań, ale problem może utrudnić przyszłą inwestycję.

W pobliżu odnowiono dawną zajezdnię trolejbusową

W pobliżu znajduje się inny ważny obiekt związany z historią Olsztyna – dawna zajezdnia trolejbusowa przy ul. Knosały. Budynek został kilka lat temu gruntownie wyremontowany i zyskał nowe funkcje. Dziś mieści się tu Muzeum Nowoczesności, część Miejskiego Ośrodka Kultury, gdzie prezentowane są wystawy dotyczące historii miasta, przemysłu oraz rozwoju techniki na Warmii i Mazurach. Odnowiona przestrzeń stała się jednym z najciekawszych punktów na lokalnej mapie kultury i przykładem udanej rewitalizacji historycznych budynków w tej części miasta.

Rewitalizacja dawnej kotłowni w Kortowie

Dawna kotłownia z końca XIX wieku, położona na terenie kampusu Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego przy ul. Prawocheńskiego, została kilka lat temu gruntownie odrestaurowana i przekształcona w Centrum Ekspozycyjne Stara Kotłownia. Budynek, który przed laty zasiliał w ciepło zabudowania dawnego zakładu psychiatrycznego w Kortowie, po modernizacji stał się nowoczesną przestrzenią wystawienniczą i konferencyjną. Zachowano w nim wiele oryginalnych elementów architektury przemysłowej, łącząc je z nowoczesnymi rozwiązaniami i funkcjami edukacyjnymi. Dziś Stara Kotłownia jest przykładem udanej rewitalizacji przemysłowego zabytku – służy zarówno studentom i naukowcom, jak i mieszkańcom odwiedzającym wystawy i wydarzenia kulturalne.

Planetarium idzie na remont - nowa era pod kopułą

Olsztyńskie Planetarium od września 2025 roku jest zamknięte – trwa jego gruntowna modernizacja. W planach jest m.in. odnowienie kopuły, wyposażenie sali w nowoczesny system projekcyjny, a także budowa tzw. habitatu księżycowego, który ma przybliżyć zwiedzającym warunki panujące na Księżycu. Po remoncie planetarium zmieni nazwę na Centrum Lotów Kosmicznych Astrosfera, co ma symbolizować nową jakość i szersze funkcje edukacyjne i rekreacyjne.

Pałac Młodzieży czeka na generalny remont

Tymczasem przy ul. Emilii Plater 3 rusza procedura przetargowa na remont Pałacu Młodzieży im. Orłąt Lwowskich. Miasto przewiduje modernizację całego budynku – od dachu, przez izolację i elewację, po

instalacje sanitarne, elektryczne i teletechniczne. W planach jest również przebudowa wnętrza, dostosowanie obiektu do współczesnych norm przeciwpożarowych, a także zagospodarowanie terenu

wokół budynku. Wartość inwestycji to ponad 8,39 mln zł.

źródło: Radio Olsztyn

Przebiegła para okradła 96-latkę z oszczędności życia



W Olsztynie śledczy zajmujący się przestępczością przeciwko mieniu od kilku miesięcy analizowali podobne zgłoszenia od starszych mieszkańców miasta. Sprawa zaczęła nabierać tempa po kolejnym sygnale od seniorki, która zwróciła się o pomoc do policji. To właśnie jej relacja pozwoliła funkcjonariuszom odtworzyć mechanizm działania oszustki i połączyć go z wcześniejszymi zdarzeniami.

* wideo

Oszustwo „na urzędnika” i kradzież 100 tys. zł

Pod koniec października 2025 roku do olsztyńskich policjantów zgłosiła się 96-letnia mieszkanka miasta. Kobieta poinformowała, że wpuściła do mieszkania nieznaną kobietę podającą się za pracownicę Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Oszustka twierdziła, że może pomóc seniorce w uzyskaniu wyższej emerytury. W trakcie rozmowy poprosiła o pokazanie 200-złotowego banknotu, tłumacząc, że musi spisać jego numer seryjny. Seniorka poszła po pieniądze do innego pokoju, gdzie w szafce trzymała torbę z

gotówką – łącznie 100 000 zł. To pozwoliło sprawczyni ustalić, gdzie przechowywane są oszczędności.

Kolejnym krokiem oszustki było przekonanie kobiety, że pieniądze należy lepiej zabezpieczyć. W praktyce oznaczało to, że 96-latka przekazała gotówkę w ręce przestępczyni, która szybko schowała ją do własnej torebki i opuściła mieszkanie. Seniorka dopiero po czasie zorientowała się, że padła ofiarą kradzieży.

Dwa podobne przypadki i przełom w śledztwie

Sprawą zajęli się funkcjonariusze Wydziału do Walki z

Przestępczością Przeciwno Mieniu Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. Śledczy przeanalizowali wcześniejsze zgłoszenia dotyczące podobnych kradzieży i ustalili, że sposób działania sprawcy jest niemal identyczny z dwoma zdarzeniami z ostatniego roku.

Pierwszą ofiarą był 93-letni mieszkaniec osiedla Grunwaldzkiego, okradziony w styczniu 2025 roku na kwotę 20 000 zł. Kolejna pokrzywdzona to seniorka z osiedla Podgródzie, która straciła 17 000 zł. We wszystkich trzech sprawach schemat działania sprawcy był niemal taki sam – wzbudzenie zaufania osób w podeszłym wieku i wykorzystanie ich nieuwagi.

Policjanci ustalili tożsamość kobiety podejrzanej o dokonanie kradzieży oraz mężczyzny, który pomagał jej w październiku. Oboje pochodzą z województwa łódzkiego. Przełom nastąpił na początku listopada, gdy śledczy uzyskali informację, że 43-latką i jej 23-letni wspólnik zostali zauważeni w Lubinie na Dolnym

Śląsku.

Zatrzymanie i możliwa długa lista zarzutów

Funkcjonariusze pojechali na miejsce i 3 grudnia 2025 roku zatrzymali podejrzaną parę. Kobieta usłyszała zarzuty kradzieży trzech kwot o łącznej wartości ponad 130 000 zł i będzie odpowiadać jako recydywistka. Mężczyzna jest podejrzany o pomocnictwo w kradzieży 100 000 zł dokonanej w październiku.

Policjanci podkreślają, że sprawa ma charakter rozwojowy. Zatrzymani mogą mieć związek z podobnymi przestępstwami w innych regionach kraju, a lista zarzutów może zostać poszerzona po analizie kolejnych materiałów dowodowych i zgłoszeń.

źródło: KMP Olsztyn

Przerażający widok po pożarze. Tylko konstrukcja przypomina, że stał tu dom



fot. OSP Napiwoda

Noc w Wietrzychowie (powiat nidzicki) upłynęła pod znakiem intensywnej akcji gaśniczej. Strażacy z kilku jednostek zostali poderwani do walki z ogniem, który objął drewniany budynek mieszkalny.

Szczegóły nocnego pożaru w Wietrzychowie

W czwartek 4 grudnia tuż przed godziną 23, strażacy z OSP Janowiec Kościelny otrzymali zgłoszenie o pożarze drewnianego domu w miejscowości Wietrzychowo. Alarm dotyczył zdarzenia oznaczonego jako 52/2025. Do akcji natychmiast wyruszył zastęp 509-28 GCBA 8,2/32 Tatra w pełnej obsadzie.

Gdy strażacy dotarli na miejsce, ogień obejmował już konstrukcję budynku. Ratownicy przystąpili do gaszenia płomieni, a następnie do rozbiórki nadpalonych elementów, aby wyeliminować ryzyko ponownego zapłonu. Działania trwały do późnych godzin nocnych – zastęp wrócił do jednostki tuż przed godziną 2.

Siły i środki pracujące przy akcji

W działaniach uczestniczyło kilka jednostek straży pożarnej oraz policja. Dzięki sprawnej współpracy służb udało się opanować sytuację i zabezpieczyć pogorzelisko. Na miejscu pracowali: OSP Janowiec Kościelny, JRG Nidzica, OSP Szkotowo, OSP Napiwoda, OSP Łyna, Policja Nidzica.

Drewniana konstrukcja budynku sprawiała, że ogień bardzo szybko się rozprzestrzenił, co zwiększało ryzyko i utrudniało działania ratownicze. Mimo to strażacy szybko opanowali pożar. W chwili wybuchu pożaru dom był pusty. Przyczyny zdarzenia będą ustalać odpowiednie służby.

źródło: OSP Napiwoda, OSP Wietrzychowo

Jechała autobusem z dziećmi, doszło do katastrofy. Jest akt oskarżenia przeciwko Agacie G.



Prokuratura Rejonowa w Pisz skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko Agacie G., która w maju prowadziła autobus z uczestnikami szkolnej wycieczki. Pojazd wpadł do rowu i przewrócił się na bok, a kilku pasażerów zostało poszkodowanych. Śledczy ujawnili również poważne nieprawidłowości techniczne w autobusie.

Akt oskarżenia po wypadku autobusu szkolnego

Prokuratura Rejonowa w Pisz poinformowała, że 4 grudnia 2025 roku do miejscowego sądu trafił akt oskarżenia przeciwko Agacie G. Według ustaleń śledczych kierująca autobusem marki Setra, jadąc trasą Gaudynki-Kociołek Szlachecki, nie zachowała ostrożności i niewłaściwie obserwowała drogę. Kobieta miała gwałtownie skrócić w prawo, próbując uniknąć zderzenia z lisem, co doprowadziło do utraty panowania nad pojazdem.

Autobus przewożący dzieci zjechał do rowu i przewrócił się na bok. W zdarzeniu ucierpiało kilka osób. Prokuratura wskazuje, że sytuacja mogła

zagrozić zdrowiu i życiu aż 26 pasażerów.

Oskarżenie dotyczy czynu z art. 173 § 2 Kodeksu karnego.

Poszkodowani pasażerowie

W wyniku przewrócenia autobusu ucierpiało kilku uczestników wycieczki. Najpoważniejszych obrażeń doznał I. Ż., u którego stwierdzono naruszenie czynności narządów ciała na okres przekraczający siedem dni. Pozostali poszkodowani – L. D., A. S., P. G. i D. R. – doznali lżejszych obrażeń, a u W. K. stwierdzono naruszenie nietykalności cielesnej.

Pokrzywdzeni zostali poinformowani, że przysługują im

wszystkie prawa wynikające z udziału w postępowaniu karnym.

Śledczy: autobus nie powinien wyjechać na trasę

W osobnym postanowieniu prokuratura przedstawiła również ustalenia dotyczące stanu technicznego autobusu, który brał udział w wypadku. Jak podano, 1 grudnia 2025 roku do akt wyłączono materiały wskazujące na możliwość popełnienia odrębnego przestępstwa z art. 179 Kodeksu karnego. Ma to

związek z wynikami oględzin pojazdu, które ujawniły liczne usterki – zarówno w układzie zawieszenia przedniej osi, jak i w układzie kierowniczym. Dodatkowo autobus nie był wyposażony w ważną gaśnicę ani apteczkę, a system rejestrujący czas pracy kierowcy oraz prędkościomierz okazały się niesprawne.

Prokuratura podkreśla, że pojazd w takim stanie nie powinien w ogóle wyjechać na trasę.

źródło: Prokuratura Okręgowa w Olsztynie

Nie żyje wieloletnia dyrektor olsztyńskiego urzędu. Była zasłużona dla Warmii i Mazur



Olsztyn pożegnał Marię Skurpską – osobę, która przez dekady wyznaczała kierunek rozwoju regionalnych instytucji pracy i życia społecznego.

Życie zawodowe Marii Skurpskiej i jej rola w budowaniu systemu służb zatrudnienia

Maria Skurpska rozpoczęła swoją drogę zawodową w środowisku akademickim, jako wykładowczyni Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie. Była nauczycielem, który nie tylko przekazywał wiedzę, lecz także formował postawy społeczne i zawodowe młodych

ludzi. Jej wykłady pamiętano za autentyczność i zaangażowanie – cechy, które towarzyszyły jej przez całe życie.

Momentem przełomowym był czas transformacji ustrojowej. To wtedy Skurpska odegrała kluczową rolę w tworzeniu nowych struktur publicznych służb zatrudnienia na Warmii i Mazurach. Od podstaw budowała system wsparcia dla osób bezrobotnych w regionie, współorganizując powstanie Wojewódzkiego

Urzędu Pracy w Olsztynie.

Objęła funkcję pierwszej dyrektorki nowo utworzonej instytucji i kierowała nią przez 14 lat. To pod jej nadzorem budowano procedury, tworzone sieci współpracy i wdrażano rozwiązania, które stały się fundamentem regionalnej polityki rynku pracy. WUP w tym okresie stawał się miejscem, w którym realna pomoc spotykała się z profesjonalizmem.

Współpracownicy wspominają ją jako szefową wymagającą, ale sprawiedliwą, umiejącą łączyć wysokie standardy pracy z życzliwością i szacunkiem wobec ludzi.

Zaangażowanie społeczne i kulturalne oraz działalność publiczna Marii Skurpskiej

Poza imponującą pracą zawodową prowadziła intensywną działalność społeczną. Przez lata była prezeską Stowarzyszenia Społeczno-Kulturalnego Pojezierze, wspierając lokalne inicjatywy artystyczne, wydarzenia kulturalne i projekty społeczne. Cechowała ją otwartość, wrażliwość na dziedzictwo Warmii i Mazur oraz gotowość do łączenia różnych środowisk wokół ważnych spraw.

Aktywnie działała również politycznie – w okresie przemian pełniła funkcję przewodniczącej Unii Demokratycznej, kierując się wartościami wolności, odpowiedzialności i poszanowania godności drugiego człowieka.

Za swoje zasługi została odznaczona tytułem Zasłużona dla Warmii i Mazur, co potwierdziło ogrom jej wkładu w rozwój regionu.

Wspomnienia współpracowników i znaczenie jej dziedzictwa dla Olsztyna i regionu

Maria Skurpska pozostawiła po sobie nie tylko instytucje, które współtworzyła, lecz przede wszystkim ludzi, których inspirowała. W pamięci współpracowników zapisała się jako osoba energiczna, empatyczna i przenikliwie mądra. Wielu podkreślało jej niezwykłą zdolność do motywowania i zauważania potencjału w innych.

„Bardzo energetyczna, pełna pasji i pomysłów. Trudno było za nią zdążyć. Jednym zdaniem potrafiła wytłumaczyć, co jest najważniejsze w małżeństwie” – wspomina Bożena Piątek, dyrektorka WUP w Olsztynie. Słowa pożegnania płyną także od Barbary Falacińskiej, wieloletniej pracowniczki WUP: „Jej mądrość, siła i charyzma będzie dla mnie inspiracją każdego dnia. Nie umiera ten, kto trwa w sercach i pamięci żywych”.

W poniedziałek, 1 grudnia 2025 roku Maria Skurpska odeszła, pozostawiając po sobie bogaty dorobek zawodowy, społeczny i kulturalny. Wspomnienia pracowników WUP podkreślają, jak wielką rolę odegrała w ich życiu, a także w życiu tysięcy mieszkańców regionu.

źródło: Wojewódzki Urząd pracy

Służby odzyskały toyotę wartą majątek. Tego auta poszukiwano od miesiący



Fot. W-MOSG

Straż Graniczna zatrzymała na granicy toyotę. zł. Jak się okazało, pojazd był poszukiwany od miesiący po kradzieży w Niemczech.

Skontrolowany pojazd okazał się poszukiwany

Funkcjonariusze z Placówki Straży Granicznej w Bezledach przeprowadzili kontrolę toyoty kierowanej przez obywatela Niemiec narodowości rosyjskiej. Mężczyzna stawiał się 26 listopada do odprawy granicznej na kierunku wjazdowym do Polski. Podczas standardowej procedury funkcjonariusze zweryfikowali legalność pochodzenia pojazdu.

Kradzież zgłoszono kilka miesięcy wcześniej

Sprawdzenie numerów identyfikacyjnych szybko wykazało, że samochód figuruje w systemach jako skradziony. Do zdarzenia miało dojść na terenie Niemiec w sierpniu 2025 roku. Wartość pojazdu oszacowano na około 300 tys. zł.

Funkcjonariusze zdecydowali o zatrzymaniu pojazdu i przekazaniu sprawy do dalszego postępowania.
źródło:W-MOSG

Włamanie do sklepu w centrum miasta. Złodziej rzucił się do ucieczki



fot. Policja. Zdjęcie jest ilustracją do artykułu.

Poranek w Kętrzynie miał niespodziewanie dramatyczny przebieg. W poniedziałek 1 grudnia 2025 roku, około godziny 5:30, oficer dyżurny kętrzyńskiej policji otrzymał zgłoszenie o włamaniu do jednego ze sklepów na terenie miasta. Zgłaszający przekazał, że włamywacz wciąż może znajdować się w środku.

Interwencja policji po zgłoszeniu świadka i dynamiczny pościg w centrum Kętrzyna

Na miejsce natychmiast skierowano policyjny patrol. Gdy funkcjonariusze dotarli pod wskazany adres, zauważyli mężczyznę, który na ich widok rzucił się do ucieczki. Policjanci ruszyli za nim w bezpośredni pościg. Chwilę później 45-letni sprawca został obezwładniony i zatrzymany. Trafił prosto do policyjnej celi, gdzie spędził kolejne godziny.

Co ukradł sprawca i jakie konsekwencje go czekają po zatrzymaniu

Przeprowadzone na miejscu czynności pozwoliły ustalić, że mężczyzna po włamaniu zabrał ze sklepu alkohol, papierosy oraz perfumy. Skradzione mienie

zostało odzyskane przez funkcjonariuszy.

Po zebraniu materiału dowodowego zatrzymany usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Prokurator zastosował wobec niego policyjny dozór – 45-latek musi regularnie stawiać się w jednostce policji. Sprawa trafi do sądu, który zadecyduje o ostatecznym wymiarze kary. Za przestępstwo, którego się dopuścił, grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności.

Rola świadka w zatrzymaniu i szybkie działania służb, które przerwały ucieczkę

Policjanci podkreślają, że kluczowa w całej sytuacji była szybka reakcja osoby, która zauważyła włamanie i od razu zgłosiła je służbom. Dzięki temu mundurowi pojawili się na miejscu w momencie, kiedy sprawca wciąż próbował wyjść z łupem.

Skuteczny pościg i natychmiastowa interwencja sprawiły, że mężczyzna nie zdołał ukryć ani skradzionych przedmiotów, ani swojej tożsamości. To

kolejny przykład współpracy mieszkańców z policją, która realnie wpływa na bezpieczeństwo w mieście.

źródło: KPP Kętrzyn

Woda skażona w kilku powiatach Warmii i Mazur. Problem dotyczy tysięcy mieszkańców



Sanepid z Warmii i Mazur poinformował o nowych przypadkach zanieczyszczenia mikrobiologicznego wody. Problem dotyczy mieszkańców kilku powiatów.

Sanepid w Olsztynie wydał komunikat o skażeniu wody

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Olsztynie 2 grudnia 2025 r. stwierdził, że woda z wodociągu publicznego Marcinkowo nie spełnia norm ze względu na obecność bakterii grupy coli. Z ujęcia tego korzysta sześć miejscowości: Marcinkowo, Wyrandy, Purdka, Trękusek, Wojtkowizna oraz Silice — łącznie 1202 mieszkańców.

Administrator sieci zdecydował o przełączeniu zasilania na wodociąg publiczny w Klewkach.

„Woda z w/w wodociągu nie odpowiada wymaganiom

TKO - elektroniczne wydanie dziennika

rozporządzenia Ministra Zdrowia” – przekazał Wojewódzki Inspektor Sanitarny.

Lista wodociągów z aktualnymi ograniczeniami

Sanepidu wylicza wodociągi, które na dzień 2 grudnia 2025 r. nadal objęte są ograniczeniami ze względu na wodę niezdatną do spożycia.

Powiat szczycieński

22 października 2025 r. w wodociągu publicznym Czarny Piec wykryto bakterie grupy coli i enterokoki.

Ograniczenie dotyczy jednej miejscowości — Czarny Piec, w której mieszka 32 mieszkańców.

Powiat lidzbarski

26 listopada 2025 r. skażenie bakterią grupy coli potwierdzono w wodociągu publicznym Rogóż. Zaopatruje on pięć miejscowości: Rogóż, Knipy, Marków, Sarnowo oraz Markjamy — łącznie 806 osób.

Powiat olsztyński

W ostatnich tygodniach stwierdzono skażenie w kilku lokalnych ujęciach:

- Barczewko (Gospodarstwo Agroturystyczne Janczary): 26 listopada 2025 r. stwierdzono obecność bakterii grupy coli. Ujęcie to nie dostarcza wody mieszkańcom.
- Krokowo: również 26 listopada 2025 r. potwierdzono obecność bakterii grupy coli w wodociągu publicznym Krokowo. Z tego ujęcia korzystają trzy miejscowości — Krokowo, Derc i Kostrzewy — łącznie 479 osób. Sieć została

przełączona na wodociąg w Jezioranach.

Turowo - zakaz odwołany

Warmińsko-Mazurski Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny poinformował, że 1 grudnia 2025 r. odwołano brak przydatności wody do spożycia z wodociągu sieciowego Turowo.

„Woda z w/w wodociągu odpowiada wymaganiom rozporządzenia Ministra Zdrowia” – przekazano w komunikacie.

Gdzie sprawdzać kolejne informacje?

WSSE Olsztyn przypomina, że bieżące dane o jakości wody dostępne są na stronach gmin, u operatorów wodociągów oraz we właściwych Powiatowych Stacjach Sanitarno-Epidemiologicznych. Aktualizacje pojawiają się również na stronie wojewódzkiej stacji.

źródło: WSSE w Olsztynie

BMW pędziło przez centrum Olsztyna ponad 100 km/h. Rozsądek nadążał?



W Olsztynie znów pojawiły się patrole drogówki prowadzące działania na rzecz bezpieczeństwa pieszych i rowerzystów. To grupa uczestników ruchu, która w starciu z samochodem nie ma żadnej ochrony, dlatego policjanci po raz kolejny sprawdzali, czy kierowcy zwalniają przy przejściach. Już pierwsze godziny akcji pokazały, że problem nadmiernej prędkości wciąż pozostaje realny.

Kontrola prędkości przy przejściach dla pieszych w Olsztynie

Czwartkowe działania (04.12.2025 r.) prowadzone przez Wydział Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie miały jeden cel: zwiększyć bezpieczeństwo osób, które na drodze nie mają żadnych zabezpieczeń – pieszych oraz kierujących jednośladami. Funkcjonariusze skupili się na fragmentach ulic w pobliżu przejść dla pieszych, gdzie każdy błąd kierowcy może zakończyć się tragedią.

Jak podkreślają policjanci, kontrola prędkości w takich miejscach jest jednym z najbardziej skutecznych sposobów ograniczania wypadków. Wyniki akcji szybko pokazały, że problem wciąż jest poważny: tylko jednego dnia zatrzymano 70 kierowców, którzy przekroczyli dozwoloną prędkość.

Kierowcy ignorują ograniczenia prędkości, a rekordzista pędził ponad 110 km/h

Najbardziej rażące wykroczenie odnotowano na ulicy Śliwy w Olsztynie. 29-letni kierujący bmw rozpędził swój samochód do 114 km/h w miejscu, gdzie obowiązują znacznie niższe limity. Takie zachowanie mogło skończyć się tragicznie, zwłaszcza w pobliżu przejścia dla pieszych.

Mężczyzna został ukarany mandatem w wysokości 2000 zł oraz 14 punktami karnymi. Policjanci zatrzymali mu również prawo jazdy na najbliższe trzy miesiące. To przykład, który funkcjonariusze często podają jako przestrozę – nadmierna prędkość jest wciąż jedną z głównych przyczyn wypadków w Olsztynie i regionie.

Policja zapowiada kolejne działania i przypomina o zasadach, które ratują życie na drogach

Olsztyńscy policjanci podkreślają, że akcje wymierzone w kierowców przekraczających prędkość będą kontynuowane. Szczególny nacisk zostanie położony na miejsca, w których piesi są najbardziej zagrożeni – przejścia, skrzyżowania oraz okolice szkół.

Funkcjonariusze przypominają, że każda osoba prowadząca samochód ma obowiązek zachować szczególną ostrożność w rejonie przejść. To prosta zasada, która realnie wpływa na bezpieczeństwo mieszkańców Olsztyna.

Jak pokazują wyniki czwartkowej kontroli, wciąż jest wielu kierowców, którzy potrzebują takiej przypomnienia. Akcja ma pokazać, że nadmierna prędkość to nie kwestia mandatu, lecz zagrożenia życia i zdrowia najbardziej bezbronnych uczestników ruchu.

źródło: KMP Olsztyn

Najpierw kradzież, potem rozbój. Kryminalni analizują serię przestępstw



Dwaj młodzi mężczyźni mają odpowiadać za serię przestępstw, która zaczęła się od kradzieży, a skończyła rozbójem. Sprawę przejęli kryminalni, którzy ustalili ich udział w kilku zdarzeniach i doprowadzili do aresztowania podejrzanych.

Agresywna kradzież w jednym z lokali na terenie Lubawy

W czwartek, 27 listopada wieczorem policjanci otrzymali zgłoszenie dotyczące kradzieży dokonanej w jednym z lokali na terenie Lubawy. Dwaj mężczyźni mieli opuścić miejsce z przedmiotami, które do nich nie należały. Kiedy pracownica lokalu próbowała zareagować, sprawcy zachowali się wobec niej

agresywnie, co nadało zdarzeniu charakter rozbójniczy.

Funkcjonariusze natychmiast udali się na miejsce, zabezpieczyli ślady i rozpoczęli ustalanie sprawców. Relacja zgłaszającej okazała się kluczowa — dzięki niej policjanci szybko wytypowali i zatrzymali podejrzanych.

Ustalenia śledczych: to nie było jedyne przestępstwo

Podczas dalszych czynności kryminalni ustalili, że czwartkowe zdarzenie było tylko jednym z kilku czynów, z którymi mogą być powiązani zatrzymani. Zgromadzony materiał dowodowy pozwolił przedstawić im zarzuty kradzieży rozbójniczej, rozboju oraz kradzieży z włamaniem.

Dodatkowo u jednego z mężczyzn policjanci znaleźli substancje psychotropowe.

Decyzja sądu: tymczasowy areszt

Na podstawie materiału zgromadzonego przez funkcjonariuszy i prokuraturę, Sąd Rejonowy zdecydował o zastosowaniu wobec podejrzanych najsurowszego środka zapobiegawczego. Mężczyźni trafili do aresztu na okres trzech miesięcy, co ma zabezpieczyć tok dalszego postępowania i uniemożliwić im utrudnianie śledztwa.

źródło KPP Iława

Świąteczna atrakcja na Mazurach. Powstaje żywa szopka



fot. Sołectwo Rozogi

W centrum Rozóg trwają intensywne przygotowania do jednej z najważniejszych świątecznych atrakcji w gminie. Drewniana konstrukcja, która powstaje od kilku dni, zwraca uwagę mieszkańców swoim rozmiarem i formą, a zainteresowanie rośnie z każdym kolejnym etapem prac.

Drewniana szopka i ogrodzenie nabierają kształtu

Sołectwo Rozogi poinformowało, że przygotowania do stworzenia żywej szopki bożonarodzeniowej są już na zaawansowanym etapie. Powstaje solidna drewniana konstrukcja szopki oraz obszerne ogrodzenie, które ma pomieścić wszystkie elementy tej świątecznej

atrakcji. Jak podkreślają organizatorzy, budowana szopka jest wyjątkowo duża, a jej forma przewidziana jest tak, by mogła bezpiecznie i komfortowo pomieścić żywe zwierzęta i ludzi.

Uroczyste otwarcie zaplanowano na 7 grudnia 2025 roku o godzinie 14:00 podczas Jarmarku

Bożonarodzeniowego w amfiteatrze przy OSP Rozogi. Po inauguracji szopka będzie dostępna dla zwiedzających aż do 6 stycznia 2026 roku, co pozwoli mieszkańcom i gościom odwiedzać ją przez cały okres świąteczno-noworoczny.

Zaangażowanie wielu osób i wspólna praca mieszkańców

Organizacja żywej szopki to efekt zaangażowania wielu osób z lokalnej społeczności. Sołtys i Rada Sołecka podkreślają, że przygotowania były możliwe

dzięki współpracy mieszkańców, którzy ofiarowali materiały, zajęli się ich obróbką, udostępnili narzędzia oraz zapewnili miejsce do prac. Jak zaznaczono w komunikacie, każdy drobny gest wsparcia miał wpływ na powstanie przestrzeni, która ma wprowadzać w świąteczny klimat i podtrzymywać lokalne tradycje.

Szopka ma stać się jednym z centralnych punktów tegorocznych obchodów Bożego Narodzenia w Rozogach. Organizatorzy liczą, że stanie się miejscem spotkań rodzin, najmłodszych mieszkańców oraz turystów odwiedzających gminę w zimowym okresie.

źródło: Sołectwo Rozogi

Od stycznia rośnie zasiłek pogrzebowy. Podwyżka będzie naprawdę odczuwalna



Od przyszłego roku osoby organizujące pogrzeb bliskich mają otrzymać wyższe wsparcie finansowe. Zasiłek pogrzebowy, który od lat pozostawał na tym samym poziomie, wreszcie zostanie podniesiony. Zmiana ma poprawić sytuację rodzin, dla których koszty pochówku stały się dużym obciążeniem. Rosnąca liczba wniosków z ZUS pokazuje, że jest to świadczenie, z którego korzystają setki tysięcy osób rocznie.

Zmiany w wysokości zasiłku pogrzebowego i zasady jego

waloryzacji od 2026 roku

Obecnie zasiłek pogrzebowy wynosi 4000 zł. Od 1 stycznia 2026 roku kwota wzrośnie do 7000 zł, co znacząco zbliży świadczenie do realnych kosztów

organizacji pochówku. Od 1 marca 2026 r. wprowadzona zostanie także waloryzacja – jeśli inflacja w poprzednim roku przekroczy 5 procent, wysokość zasiłku będzie automatycznie podnoszona.

Tylko w 2024 roku ZUS wypłacił blisko 360 tysięcy takich świadczeń, na łączną kwotę około 1,44 mld zł. Najwięcej zasiłków wydano w województwach śląskim i mazowieckim, najmniej w podlaskim. Dane te pokazują, jak ważną rolę pełni to świadczenie i jak wiele osób korzysta z niego w trudnym momencie życia.

Kto może otrzymać zasiłek i w jakiej wysokości ZUS przyznaje świadczenie

Zasiłek przysługuje każdej osobie lub instytucji, która pokryła koszty pogrzebu osoby ubezpieczonej w ZUS albo członka jej rodziny. Do rodziny zalicza się m.in. małżonka, dzieci, rodziców, rodzeństwo, dziadków, wnuki oraz osoby objęte opieką prawną.

Członkowie rodziny otrzymują pełną kwotę zasiłku – obecnie 4000 zł, a od 2026 roku 7000 zł – niezależnie od poniesionych kosztów. Osoby niespokrewnione otrzymają zwrot wydatków wyłącznie do wysokości limitu i tylko w zakresie udokumentowanych kosztów pogrzebu. Jeśli pochówek finansowało kilka osób, ZUS dzieli świadczenie proporcjonalnie do poniesionych wydatków.

Jakie koszty ZUS uznaje jako wydatki związane z organizacją pogrzebu

ZUS bierze pod uwagę wyłącznie koszty udokumentowane rachunkami, związane bezpośrednio z organizacją pochówku – od momentu śmierci do jego zakończenia. Należą do nich m.in. transport zwłok, trumna lub urna, opłaty cmentarne, usługi zakładu pogrzebowego czy przygotowanie ceremonii. Do wydatków niezaliczanych przez ZUS należą koszty nagrobka, kwiatów, konsolacji czy dodatkowe opłaty zakładu pogrzebowego za złożenie dokumentów w ZUS. Tych elementów świadczenie nie obejmuje.

Jak złożyć wniosek o zasiłek i jakie dokumenty trzeba przygotować

Aby otrzymać zasiłek, należy wypełnić wniosek Z-12. Można dostarczyć go osobiście do ZUS, wysłać pocztą tradycyjną, przez Platformę Usług Elektronicznych ZUS lub za pośrednictwem upoważnionego zakładu pogrzebowego. Do wniosku trzeba dołączyć:

- rachunki potwierdzające koszty pogrzebu (oryginały lub potwierdzone kopie),
- skrócony odpis aktu zgonu, chyba że ZUS pobierze go sam,
- dokument potwierdzający pokrewieństwo, jeśli wnioskodawcą jest członek rodziny,
- zaświadczenie o ubezpieczeniu zmarłego lub wnioskodawcy, jeśli dotyczą go składki ZUS.

Wniosek należy złożyć w ciągu 12 miesięcy od dnia śmierci lub od dnia pogrzebu, gdy wystąpiły problemy z identyfikacją zmarłej osoby. W takiej sytuacji trzeba dołączyć dokument potwierdzający przyczynę opóźnienia, np. zaświadczenie z policji, prokuratury lub pełny odpis aktu zgonu.

źródło: ZUS

Zaskakujący akcent z Olsztyna w „Stranger Things”



fot. Stranger Things / Netflix

Kiedy w trzecim odcinku piątego sezonu „Stranger Things” zabrzmiał utwór „Car Boy”, niewielu polskich widzów spodziewało się, że autorem energetycznego fragmentu jest młody twórca z Olsztyna. Dla Juliana Płoskiego to moment, który otworzył zupełnie nowy rozdział w jego karierze. Historia jego udziału w ścieżce dźwiękowej jednej z najpopularniejszych produkcji Netflixa zaczęła się od wiadomości, która początkowo wyglądała jak zwykły spam.

Jak muzyka z Olsztyna trafiła do światowego serialu i kto zwrócił uwagę na „Car Boy”

Ścieżka, która doprowadziła „Car Boy” do globalnej publiczności, była zaskakująca. Jak opisuje okoliczności RMF24, najpierw pojawił się krótki mail od osoby podpisującej się jako przedstawiciel Netflixa. Wiadomość była na tyle lakoniczna i nieformalna, że z początku można było ją uznać za przypadkowy spam. Dopiero późniejsza wymiana korespondencji potwierdziła, że zainteresowanie jest prawdziwe, a utwór trafił do odsłuchu zespołu odpowiedzialnego za wybór muzyki do finałowego sezonu „Stranger Things”.

Twórców przyciągnęła przede wszystkim energia i eksperymentalny charakter kompozycji. Co więcej, w serialu wykorzystano dokładnie tę wersję utworu,

która znajdowała się na pulpicie komputera artysty – bez zmian, bez dodatkowych miksów, bez produkcyjnych poprawek.

Kim jest Julian Płoski i dlaczego „Car Boy” przyciąga uwagę słuchaczy

Julian Płoski, znany także jako Julek Ploski, od lat tworzy muzykę elektroniczną i eksperymentalną. Pochodzi z Olsztyna. Swoją twórczą drogę rozwijał m.in. w Warszawskiej Szkole Filmowej. Na koncie ma kilka albumów i projekty, które zdobywały uznanie w środowisku muzycznym. Jego utwory często łączą intensywną rytmikę z nietypowymi brzmieniami, co sprawia, że wyróżniają się na tle innych produkcji.

Włączenie „Car Boy” do globalnego serialu otworzyło

mu drzwi do międzynarodowej publiczności i nowych projektów. To jeden z tych momentów, w których niezależna twórczość spotyka się z gigantyczną platformą i zyskuje nowe życie.

Kulisy współpracy z Netflikiem

Zainteresowanie Netfliksa okazało się początkiem rozmów, które trwały kilka miesięcy. W tym czasie

wyjaśniano kwestie licencji, praw autorskich i techniczne szczegóły dotyczące użycia utworu w konkretnej scenie. Włączenie go do finałowego sezonu „Stranger Things” jest dla twórcy zarówno wyróżnieniem, jak i potwierdzeniem, że jego eksperymentalny styl może wybrzmieć w największych globalnych produkcjach.

źródło: RMF24

Szpital w Olsztynie ograniczył leczenie chorych. Zabrakło pieniędzy na leki



Uniwersytecki Szpital Kliniczny w Olsztynie znalazł się w sytuacji, która wpływa na dostępność leczenia dla osób chorujących na stwardnienie rozsiane. Placówka poinformowała, że jej możliwości włączania nowych pacjentów do programu lekowego są ograniczone.

Interwencja posła Janusza Cieszyńskiego i reakcje na sytuację w szpitalu

Posł Janusz Cieszyński zwrócił się do olsztyńskiego szpitala z prośbą o wyjaśnienia dotyczące leczenia pacjentów ze stwardnieniem rozsianym. Po otrzymaniu odpowiedzi ocenił sytuację jako niepokojącą. W rozmowie cytowanej przez dorzeczy.pl powiedział: „Wysłałem pytania i odpowiedzi, że nie przyjmują pacjentów ze stwardnieniem rozsianym. Nie

wiem, jak w ogóle komentować ten skandal. NFZ nie płaci należycie za leki, a to są drogie leki.”

Polityk upublicznił sprawę w mediach społecznościowych, pisząc: „W Olsztynie z powodu braku pieniędzy ograniczyli leczenie pacjentów ze STWARDNIENIEM ROZSIANYM. Brakuje mi słów na skomentowanie tego skandalu... Kiedy zrobią coś, żeby zakończył się ten koszmar pacjentów?”

W Olsztynie z powodu braku pieniędzy ograniczyli leczenie pacjentów ze STWARDNIENIEM ROZSIANYM.

Brakuje mi słów na skomentowanie tego skandalu...

Kiedy zrobią coś, żeby zakończył się ten koszmar pacjentów?
[pic.twitter.com/FQTEUTFzte](https://twitter.com/FQTEUTFzte)

— Janusz Cieszyński (@jciesz) November 19, 2025

Opóźnienia w finansowaniu programów lekowych utrudniają szpitalowi zakup terapii, które w przypadku SM należą do najbardziej kosztownych.

Ograniczenia w leczeniu pacjentów ze stwardnieniem rozsianym w Olsztynie

Uniwersytecki Szpital Kliniczny wystosował pismo do posła Janusza Cieszyńskiego, w którym informował o problemach z zapewnieniem leków dla chorych na stwardnienie rozsiane. Z przekazanej odpowiedzi wynika, że włączenia do programu uzależnione są bezpośrednio od tego, kiedy NFZ reguluje należności za leki stosowane w terapii SM.

W piśmie szpitala zaznaczono: „Włączenia pacjentów do programu SM są uzależnione od zapłaty, dlatego w tym programie włączani są pacjenci z najpoważniejszym stanem zdrowia. NFZ spłacając po terminie zobowiązania za leki w programie lekowym – nie płaci odsetek wynikających z zaległości Szpitala dla dostawcy leku. Mając na uwadze powyższe, Szpital posiada ograniczone możliwości włączania do programu nowych pacjentów.”

Dorzeczy.pl podkreśla, że sytuacja ta wpisuje się w szerszy problem, o którym od miesięcy mówią środowiska medyczne. W wielu regionach szpitale mają trudności nie tylko z realizacją świadczeń, ale także z zakupem niezbędnych terapii.

Polityczne komentarze w sprawie finansowania NFZ

WPolityce.pl zwraca uwagę, że sprawa zyskuje także wymiar polityczny. Janusz Cieszyński w rozmowie z portalem skomentował:

„To jest polityczna decyzja Donalda Tuska, aby nie dawać więcej pieniędzy na NFZ. Wprost powiedział, że minister zdrowia musi sobie poradzić z tymi pieniędzmi, które teraz ma. A z tymi pieniędzmi nie da sobie rady. To jest osobista odpowiedzialność Tuska za tę sytuację.”

W mediach społecznościowych głos zabrał również poseł Kacper Płażyński:

„Brakuje słów jaki horror muszą przechodzić pacjenci i ich rodziny.”

Brakuje słów jaki horror muszą przechodzić pacjenci i ich rodziny.
<https://t.co/DcZCesrKLi>

— Kacper Płażyński (@KacperPlazynski) November 19, 2025

Szerszy kontekst problemów finansowych i sytuacji pacjentów z chorobami przewlekłymi

Problemy olsztyńskiego szpitala nie są jednostkowe. Naczelna Rada Lekarska od miesięcy informuje o pogarszającej się sytuacji finansowej wielu placówek i rosnących opóźnieniach w płatnościach. Byli i obecni przedstawiciele środowiska medycznego alarmują, że konsekwencje opóźnień dotyczą pacjentów z chorobami przewlekłymi, w tym onkologicznymi i neurologicznymi. W takich przypadkach ograniczenia w dostępie do terapii mogą oznaczać pogorszenie stanu zdrowia pacjentów oczekujących na leczenie.

źródło: dorzeczy.pl, wpolityce.pl

Informacje o wydaniu



Twój Kurier Olsztyński

Numer wydania	339/2025
Data wydania	5 grudnia 2025
ISSN	2543-9065
Adres internetowy	www.tko.pl

Wydawca:

WAMA Media Group sp. z o. o.

www.tko.pl

Archiwum:

www.tko.pl/wydania

Elektroniczne wydanie dziennika „Twój Kurier Olsztyński”, utworzone na podstawie materiałów opublikowanych w serwisie TKO w danym dniu.

Pełne wydanie dziennika

Wydanie zawiera pełne artykuły i zdjęcia wyróżniające opublikowane w serwisie TKO. Nie zawiera autorów, kodów QR, komentarzy, reklam, galerii ani elementów administracyjnych.